№ 72. Łódź. Poniedziałek 14 marca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—,nekrologi mk. 10—,zwyczajne mk. 7.00 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Sankcje karne przeciw Niemcom.

Parlament niemiecki wobec rozbitych rokowań londyńskich.

PARYŻ, 13 (PAT) Wied. BK. W sprawozdaniu o konferencji londyńskiej, złożonem na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy dr. Simons powiedział między innemi, że nie należy sobie lekceważyć skutków sankcji, zastosowane przez państwa sprzymierzonych, wskutek których Niemcy będą musiały wiele cierpieć, podkreślił jednakże, że uważa postępowanie Lloyd Georga za ciężki błąd, który zemści się na państwach sprzymierzonych.

Następnie przyjęto 268 głosami przeciw 49 wniosek stronnictw rządowych w następującem brzmieniu: Sejm Rzeszy zatwierdza postępowanie rządu Rzeszy, który wolał odrzucić warunki paryskie w Londynie niż zgodzić się na wypełnienie postawionych żądań.

Równocześnie tą samą liczbą głosów odrzucono nagły wniosek, stwierdzający, iż rząd przez niedostateczne wypełnienie zobowiązań, nałożonych traktatem pokojowym na Niemcy, a zwłaszcza przez to, że nie dokonał rozbrojenia kontrrewolucjonistów, oraz przez słabe przygotowanie i kierownictwo w Londynie dostarczył państwom sprzymierzonym powodu do postawienia niewykonalnych żądań i do obecnego aktu przemocy i wskutek tego przyczynił się do rozbicia rokowań.

Wniosek oświadcza w końcu, że Sejm oczekuje, iż rząd skorzysta z najbliższej sposobności, by podjąć rokowania z państwami sprzymierzonemi.

Bawarja przeciwko rozbrojeniu Niemiec.

MONACHJUM, 13. (PAT) Projekt ustawy wypracowany przez berliński rząd Rzeszy, dotyczący rozwiązania straży mieszkańców i organizacji samoobrony, wywołał w tutejszej prasie mieszczańskiej i wśród stronnictw mieszczańskich wielkie oburzenie. W sprawie tej na posiedzeniu bawarskiej Rady ministrów uchwalono utrzymać swe znane stanowisko w kwestji straży mieszkańców.

Demonstracje antykoalicyjne.

BERLIN, 13 WBK. Dziś o godz. 10 rano miały tu miejsce zainscenizowane przez niemieckie narodowe koła w Berlinie demonstracje przeciw sankcjom koalicji. Miały miejsce wykroczenia. Szczegółów brak narazie.

Plebiscyt górnośląski.

Na Górnym Slązku spokój.

BYTOM, 13 (PAT) W dniu dzisiejszym na całym G. Śląsku spokój. Transporty z emigrantami przybywają regularnie. Należy zaznaczyć, że wśród nich jest dość wysoki procent Polaków.

Sprawa turecka a sojusznicy.

CHORSEA, 13. (PAT.) Radjo. Delegacja turecka opuści Londyn prawdopodobnie we wtorek, aby przedłożyć propozycje angorskiemu rzadow nacjonalistów. Powróci ona do Londynu mniej więcej za miesiąc. Delegaci greccy, którzy twierdzą, że mają wszelkie pełnomocnictwa, pozostaną w Londynie.

POLDHU, 13. (PAT.) Radjo. Według proponowanych poprawek do traktatu sewrskiego, będą zmniejszone tereny zdemilitaryzowane przy cieśninach. Turcy mają mieć dwuch przedstawicieli w komisji dla cieśnin. Konstantynopol będzie ewakuowany, a liczba sił zbrojnych Turcji będzie podniesioną z 50 na 75 tys. ludzi. Znosząc tak zwaną granicę Wilsonowską, projekt przyznaje Armenji prawa mniejszości narodowych na wschodnich kresach Turcji, oraz uznaje suwerenność turecką w ziemi smyrneńskiej, jednakże z autonomją lokalną i gubernatorem chrześcjaninem na czele, mianowanym przez Ligę Narodów. Państwa sprzymierzone poprą starania Turcji o przyjęcie jej do Ligi Narodów. Tracja Zachodnia pozostanie przy Grecji.

Pomoc dla Austrji.

LONDYN 13. (PAT). Havas. Na posiedzeniu Rady Najwyższej dr. Mayer po przedstawieniu niepocieszającej sytuacji, w jakiej znajduje się Austrja zwrócił się do sojuszników z usilną prośbą udzielenia Austrji natychmiastowej pomocy. Mayer został zaproszony do przedstawienia dodatkowych szczegółów w powyższej sprawie.

Rewolucja antysowiecka.

Powstańcy górą!

HELSINGFORS 13. Otrzymane tu najświeższe wiadomości donoszą, że powstańcy ostatecznie opanowali Petersburg i maszerują na południe.

Ze stolicy i z kaju.

Miljonowe nadużycia.

WARSZAWA, 13. Według relacji pism warszawskich popełniono szereg nadużyć przy dokarmianiu dzieci, obracając przeznaczone produkty na inny użytek lub je defraudując: We Lwowie zarząd kuchni nie mógł się wyliczyć z produktów wartości 4,378,896 mk., w Rawie Ruskiej zarząd kuchni żydowskiej zdefraudował produktów na 3,390,370 mk., w Turku dopuszczono się defraudacji na 500,000 mk., w Krakowie dla funkcjonarjuszów ewakuowanych wydano z produktów dla dzieci produkty wartości 400.000 mk. Po zaopatrzeniu spiżarni rozpoczęły się wystawne obiady, kolacyjki i pijatyki w hotelu „City" gdzie płacono po 16,000 mk. za kolację. Orgjie i bachanalje działy się przy współudziale najw. funkc. OAKPD. Jaworskiego, Śmigulskiego. Mikiewicza i innych. Wielu winnych znajduje się dotąd na wolności.

Kronika polityczna

Jeszcze jeden występ pana Paderewskiego.

Żydowskie pismo „Najor Hajnt" przedrukowało z nowojorskiego pisma żydowskiego „Tog Warhajt" wywiad, jaki współpracownik tego pisma miał z Paderewskim, po przybyciu tego ostatniego do Ameryki.

„Nie wiem, czy ktokolwiek przeżył więcej odemnie bólu i cierpienia z powodu położenia żydów w Polsce. Nie wiem, czy ktokolwiek jest bardziej przejęty uczuciem litości i sympatji dla prześladowanych i maltretowanych żydów, niż kierujący mężowie państwa polskiego, do których i ja się zaliczam" Tak brzmiała odpowiedź Ignacego Paderewskiego, b. premjera Polski, na zapytanie współpracownika pisma nowojorskiego.

Na zapytanie b. premjera, współpracownik „Tog Warhajt" odpowiedział, że jest żydem. Mimo to Paderewski był nadal uprzejmy i zapewniał, że on, b. przywódca Polski, jak i obecni jego następcy, wyrażając ubolewanie z powodu krzywd, jakich Polacy dopuścili się względem narodu żydowskiego, że „ekscesy" miały miejsce mimo surowego zakazu rządu, a zresztą — „w chwili, kiedy naród organizuje się i tworzy nowe państwo, nie można się uchronić przed takiemi wykroczeniami".

Do powyższego „Najer Hajnt" dodaje od siebie: Ze swej strony zauważyć musimy, że tą swoją „skruchą" Paderewski jeszcze raz wzmocnił w nas przekonanie, że jest wielkim mistrzem, ale tym razem nie w muzyce, lecz hypokryzji politycznej. Z jednej strony wyraża on ubolewanie z powodu grzechów popełnionych przezeń wobec żydów, z drugiej zaś uprawia systematyczną agitację antysemicką za pomocą swoich pachołków z „Rzeczypospolitej".

Dzień Górnego Śląska.

Wczorajszy „Dzień Górnego Śląska“ stał się żywiołową niemal manifestacją Łodzi na rzecz plebiscytu i drogiej dzielnicy górnośląskiej.

Miasto od samego rana przybrało wygląd uroczysty. Domy przystrojono flagami narodowemi, balkony i okna domów udekorowano dywanami i girlandami, tu i owdzie przybrano emblematami wystawy sklepowe; ruch kołowy na całej długości ul. Piotrkowskiej od g. 12 do 2 zamknięto.

Obchód rozpoczął się solennem nabożeństwem w katedrze Św. Stanisława Kostki.

W rzęsiście oświetlonej świątyni zgromadziły się delegacje instytucji, stowarzyszeń, związków, szkoły, cechy rzemieślnicze, weterani z r. 1863 oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych.

Nabożeństwo o g. 10 rano przed Wielkim Ołtarzem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, celebrował ks. prałat Tymieniecki. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Urbański.

Podczas nabożeństwa połączone chóry mieszane sumowy, marjański i Tow. „Hieronimus“ wykonały szereg pieśni narodowych.

Równocześnie przed ołtarzem ustawionym na cmentarzu kościelnym odprawiona została przez kapelana ks. Żelmo msza polowa dla żołnierzy. Słowo Boże z prowizorycznej ambony wygłosił kapelan ks. Stanisław Nowicki.

Po skończonych nabożeństwach, na wezwanie pobudki hejnału z wieży kościelnej—uformował się pochód w porządku następującym: policja państwowa z orkiestrą na czele, 45 szkół średnich (polskie, niemieckie i żydowskie), duchowieństwo, plebiscytowi, weterani, przedstawiciele władz i urzędów, cechy rzemieślnicze, stronnictwa polityczne, zawody wolne, związki i stowarzyszenia, oraz straż ogniowa.

Posuwający się przez ulicę Piotrkowską pochód witany był przez mieszkańców obserwujących tę manifestacyjną uroczystość, okrzykami na cześć Górnoślązaków.

Przed dojściem do Placu Wolności, wszystkie szkoły średnie wyłączone z pochodu rozeszły się w ulice Południową i Zawadzką. Cały pochód zatrzymał się na Placu Wolności, pośrodku którego wzniesiono trybunę, z której przemawiali. imieniem Komitetu plebiscytowego Okręgu łódzkiego p. Leon Chwalbiński, imieniem rządu wojewoda A. Kamieński, imieniem miasta—wice-prezydent dr. Stupnicki i p. Wojewódzki, w imieniu ludności górnośląskiej inż. Kopieczny. W końcu wyraziła gorące podziękowanie Łodzi—delegatka Górnoślązaków, członkini Tow. Czerwonego Krzyża w Bytomiu pani Hadrian, okrzykiem „Niech żyje Łódź Polska!“

Obchód zakończono odśpiewaniem „Roty“—poczem pochód rozwiązano. Przez cały czas pochodu towarzyszyła wymarzona, słoneczna pogoda.

Dla zgromadzenia funduszu na akcję plebiscytową, urządzono przez cały dzień i wieczór sprzedaż znaczka oraz biletów „Loterji Miljonówek“ w cukierniach, kawiarniach, restauracjach, teatrach, kinach i t. d.

Po konferencji londyńskiej.

Woła cała koalicja:
Płaćże Niemczo! płaćże jucho!
To coś zrobił w świecie złego,
Ujść nie może ci na sucho.

Już tumanisz nas za długo,
Wykrętami kiepskiej sorty,
Frankfurt trzeba będzie zająć
I zblokować wszystkie porty.

Nawet Lloyd George, który dotąd
Srogiej wam oszczędził lekcji,
Dzięki waszej bezczelności,
Bliski jest już apopleksji.

Bowiem się przebrała miarka,
Waszej oszczędności grosza,
Więc przemówi teraz do was
Argumencik pana Focha.

A niemiaszek tak jak pierwej
Wciąż udaje, że jest durny:
Nic zapłacić nie możemy,
Jeśli Śląsk stracimy górny.

Niechaj wreszcie Foch przemówi,
Szkoda z Niemcem czasu tracić,
Za wojenne jego zbrodnie
Polska wszak nie będzie płacić.

Nemo.

Ziemia dla żołnierzy.

W Związku z Ustawą z dnia 17. 12. 20 r. „O przyjęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej“ Rozkazem Ekspozytury M. S. Wojsk. dla spraw demob. № 2 z dnia 17 1. 21 r. utworzono sekcję osad żołnierskich (S. O. Z.), zadaniem której jest:

Współdziałanie z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Głównym Urzędem Ziemskim w sprawie wykonywania powyższej Ustawy i Ustawy z dnia 17. 12. 20 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“.

Równocześnie powołane zostają dla uregulowania spraw osadnictwa żołnierskiego na terenie każdej dywizji (D. O. Genu) Komisje kwalifikacyjne (K. K.) przy D-twach Dywizji (D. O. Genu).

I. Zakres działania.

Komisja Kwalifikacyjna przy D. O. Gen. rozpatruje uprawnienia tych żołnierzy, którzy:

kategorja a) służą w oddziałach bezpośrednio podległych danemu D. O. Genowi, a niewchodzących w skład poszczególnych Dywizji (a więc w formacjach zapasowych, pomocniczych i t. p.).

kategorja b) są zdemobilizowani, bezterminowo urlopowani. zwolnieni jako inwalidzi i zamieszkują na terenie danego D. O, Genu.

Organem wykonawczym K. K. jest Referent Osad Żołnierskich (R. O. Z.) przy D-twie Dywizji (D. O. Gen.). który również informuje żołnierzy kategorji „a“ i „b“ o wszelkich sprawach dotyczących osadnictwa żołnierskiego.

R. O. Z. przy D. O Gen. Łódź przyjmuje zgłoszenia i informuje ustnie codziennie od godziny 10—12, z wyjątkiem niedziel i świąt przy ul. Al. Kościuszki 4, oficyny I-piętro.

II. Rejestracja.

Zgłaszających się do otrzymania ziemi na podstawie Ustawy z dnia 17. 12. 20 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“ rejestrują:

1) kategorji „a“ D-twa poszczególnych oddziałów;

2) kategorji „b“ R. O. Z. przy D. O. G. na podstawie osobistych lub pisemnych zgłoszeń kandydatów, zasięgających opinji.

a) w poszczególnych P.K.U. i władz komunalnych, odnośnie do kwalifikacji rolniczych kandydata.

b) Dowództw oddziałów frontowych odnośnie do jego zasług bojowych.

Rejestracji nie podlegają:

a) karani za zbrodnie przeciwko sile zbrojnej Państwa Polskiego;

b) karani za zbrodnię dezercji;

c) pociągnięci do odpowiedzialności karnej za roztrwonienie dobra państwowego, do czasu uprawomocnienia wyroku uniewinniającego;

d) którzy przekroczyli przepisy o demobilizacji;

e) którzy w pogwałceniu prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie.

III. Kwalifikowanie

Określenia uprawnienia zostają przeprowadzone przez K. K. na podstawie kart rejestracyjnych i na zasadach określonych w art. 2 i 3 Ustawy z dnia 17. 12. 20 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“.

W związku z tem wyjaśnia się:

1) Za żołnierzy odznaczonych należy uważać:

a) dekorowanych orderem „Virtuti Militari“ lub „Krzyżem Walecznych“.

b) przedstawionych do dekoracji według „a“;

c) wymienionych w rozkazach pułkowych za dokonane wybitne czyny;

2) Za żołnierzy, którzy odbyli służbę frontową należy uważać tych:

a) którzy niemniej jak 6 miesięcy służyli w linjowych oddziałach frontowych (niepomocniczych).

b) lub w roku 1920 na podstawie odezwy Rady Obrony Państwa wstąpili jako ochotnicy i odbyli służbę frontową.

IV. Wydawanie świadectw kwalifikacyjnych

R. O. Z. przy D. O. Genie sporządza odpisy świadectw orzeczeń K. K. i przesyła:

1) Dla żołnierzy kategorji „a“ do odnośnych Dowództw, celem wydania ich na ręce poszczególnym kandydatom za pokwitowaniem. W razie gdyby w międzyczasie kandydat został przeniesiony lub zdemobilizowany, D-two oddziału przesyła jego świadectwo do miejsca nowego przydziału — względnie odnośnej PKU.

2) dla żołnierzy kategorji „b“ wydaje R. O. Z. przy D. O. Genie na miejscu za pokwitowaniem.

Świadectwa kwalifikacyjne wydaje się celem udzielenia kandydatom zakwalifikowanymi a niemogącym być natychmiast obdzielonym — dokumentu, stwierdzającego ich uprawnienia do otrzymania ziemi i legitymacji dla zgłoszenia się we właściwym Powiatowym Komitecie Nadawczym (P. K. N.) oraz ułatwienia kolejnego realizowania tych zgłoszeń.

V. Wskazania ogólne.

1) Powodzenie całej akcji osadniczej w znacznej mierze zależeć będzie od kwalifikacji i dzielności rolniczej pierwszych osadników a że pomoc Państwa ze względu na realne możliwości i na wysokość ustalonego kredytu z konieczności będzie udzielana tylko w ograniczonym zakresie, przeto przedewszystkiem od samopomocy osadników, ich energji i dobrej woli uzależnione będzie powodzenie całej akcji.

2) Osadnicy muszą wiedzieć, że w razie niespełnienia przez nich warunków przyjętych, a przedewszystkiem w razie marnowania pomocy pieniężnej, czyteż udzielonej w formie inwentarza żywego lub martwego, będą z całą surowością karani i pozbawieni praw nadziału.

Sprawy robotnicze

Ze Związku Budowlanego ZZP.

Wobec tego, że komisja mieszana do badania kosztów utrzymania ustaliła, że cena utrzymania rodzin robotniczych podniosła się o 19. 04% w myśl umów zawartych pomiędzy Związkami Zawodowemi, a majstrami murarskimi, ciesielskimi, brukarskimi i przedsiębiorcami z miesiąca grudnia 1920 r. i stycznia b. r. płace robotnicze podnoszą się na miesiąc marzec automatycznie jak następuje:

Stawki płac z miesiąca lutego podnoszą się o 20%. Dla murarza w lutym było mk. 98 od pierwszego marca wynosi 117 mk. 60 fen. dla robotnika murarskiego 78 mk. 20 fen., dla cieśli 117 mk. 60 fen., dla robotnika ciesielskiego 78 mk. 20 fen. za każdą przepracowaną godzinę normalną. Pierwsze 2 godziny po fajerantowe 50% wyżej, następne godziny 100%. Święta i niedziele 100 proc. wyżej płac normalnych.

Dla brukarzy na miesiąc marzec płace są następujące: brukarz 142 mk. 80 fen., betoniarz 117 mk. 60 fen., ubijacz 109 mk. 20 fen., układacz płyt 151 mk. 20 fen. i robotnika brukarskiego 98 mk. za każdą przepracowaną godzinę. Wszyscy członkowie Związku zechcą się podporządkować nowemu cennikowi, natomiast każdy członek obowiązany meldować w Związku natychmiast, gdyby który przedsiębiorca lub majster nie przestrzegał obowiązującej umowy.

Z Sekcji Gazowniczej.

W dniu 6-go b. m. w lokalu PZZ. (Główna 31) odbyło się ogólne zebranie Sekcji Gazowniczej. Sprawozdanie z działalności zdał kol. Łuczycki. Sprawozdanie kasowe kol. Sobczak, przedstawiając obecnym, iż przez czas istnienia Sekcji Gazowniczej wpłynęło do kasy ogółem 23,696 mk. 80 fen. z tego wydatkowano 12,265 mk. 10 fen., pozostało w kasie 11,431 mk. 70 fen. Referat o związkach wygłosił kol. Kulczyński zapoznając zebranych z rozwojem Związków na zachodzie, ich celach i dążnościach, nawołując do organizowania się, gdyż tylko silne Zw. Zawodowe mogą polepszyć byt robotnika. Przyjęcie nowego statutu i przemianowanie Sekcji Gazowniczej na Pol. Zw. Pracowników Gazowni, nastąpiło jednogłośnie i bez dyskusji. Do nowego Zarządu przez tajne głosowanie wybrani zostali: kol. Łuczycki Stef., Kawczyński Ign., Puchalski M., Pacuszka, Gabryszczak, Braun, Łaciński J., Oleksiewicz, Spychalski, Dąbrowski, Powązka i Wojciechowski. Opłatę członkowską postanowiono podnieść na 20 mk. miesięcznie, wpis 30 mk. Opłaty powyższe obowiązują od 1-go marca włącznie.

PANIE MICHALE!

Żyją wśród nas osobniki, u których zda się wszelkie uczucia ludzkie zamarły. Oto jak informuje Komitet tanich kuchen uboga dziatwa przy ul. Konstantynowskiej i przy ul. Aleje 3 maja nie może otrzymywać obiadów z tanich kuchen, bo właściciele domów, w których się owe tanie kuchnie mieszczą jakaś „p. Lasocka“ i jakiś „p. Moszek Grinberg“ czynią wszystko możliwe, aby kuchnie pozbawić wody, a właściciele sąsiednich domów niechcą dać wody nawet za dobrą zapłatę. Więc istnieją u nas komitety amerykańskie opiekujące się dziatwą, więc Amerykanie, Belgijczycy przesyłają pieniądze na cele pomocy i dożywianie dziatwy polskiej, a „obywatele“ państwa polskiego, właściciele kamienic, odmawiają — wody! Jest coś tak horendalnego, że się wprost wierzyć temu niechce.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk

14
Poniedziałek

Dziś Matyldy
Jutro Klemensa

Wschód słońca.	6 m. 24
Zachód	5 m. 57
Wschód księżyca	1 m. 29
Zachód	9 m. 49

— **Robotnicy firmy M. Warszawski przy ul. Al. Kościuszki 10 składają na plebiscyt górnośląski mk. 250.**

— **Na plebiscyt.** Dzieci III-go oddziału szkoły nr. 163, złożyły na plebiscyt Górnego Śląska 500 mk.

— **Dziatwa 7-io klasowej szkoły powszechnej nr. 25,** (ul. Zgierska 11) na wezwanie kierownika swego p. St. Puto, złożyła na rzecz Górnego Śląska 3,252 mk. Za tę hojną ofiarę przeważnie biednej dziatwy składa p. Puto za naszem pośrednictwem podziękowanie przedewszystkiem rodzicom, którzy umożliwili swoim milusińskim zaznaczyć się w pięknem dziele niesienia pomocy braci górnośląskiej. Czyn dziatwy szkoły nr. 25 niech posłuży za przykład dla innych szkół łódzkich.

— **Pracownicy wydziału Mechanicznego Remizy Pabjanice** złożyli na Plebiscyt Górnego Śląska mk. 4160.

— **Uczniowie kl. I a i b. szkoły 74** ofiarowali 170 mk. na plebiscyt G. Śląska

— **Podatek repartycyjny.** Na zasadzie obowiązującego regulaminu co do podatku repartycyjnego za rok 1919, podatek winien być wpłacony do Miejskiej Kasy podatkowej w ciągu 2-ch tygodni od dnia doręczenia nakazu. Po upływie tego terminu zastosowane będą środki egzekucyjne, a do zaległości doliczana będzie kara i koszty. Ponieważ nakazy płatnicze zostały doręczone wszystkim podatnikom, kasa otrzymała polecenie rozpoczęcia kroków egzekucyjnych już w najbliższych dniach. Wniesienie reklamacji nie wstrzymuje terminu uiszczenia podatku.

— **Ochrona lokatorów.** Na półkach księgarskich ukazała się wydana w Warszawie pod powyższym tytułem broszura, która wobec częstych nieporozumień, jakie na tle nowego prawa mieszkaniowego powstają między lokatorami a gospodarzami winna stać się źródłem informacyjnem dla obu stron.

Na treść składają się: prawo o ochronie lokatorów z wyjaśnieniami artykułów budzących niejakie wątpliwości, motywy komisji sejmowej, zawierające dodatkowe komentarze i uzupełnienia, wyjątki z kodeksu cywilnego, wreszcie obowiązujące ustawy o stosowaniu rekwizycji mieszkaniowych.

— **O kolejkę Zgierz-Ozorków.** Uznając wielkie znaczenie kolejki Zgierz-Ozorków w dziedzinie podniesienia życia ekonomicznego powiatu łódzkiego, Sejmik powiatowy zwrócił się do władz o udzielenie Magistratowi m. Zgierza koncesji na budowę i eksploatację tej kolejki.

— **Poświęcenie sztandaru.** Wczoraj, o godz. 9-ej r. w kościele Św. Stanisława Kostki odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców.

— **30 tys. więźniów w naszych więzieniach.** Według informacji, posiadanych przez sekcję więziennictwa min. spr. wewn. w więzieniach Kongresówki siedzi 12 tys. więźniów, w więzieniach małopolskich 12 tys. więźniów, w więzieniach b. zaboru pruskiego 6 tys.

— **Harcerstwo dla G. Śląska** - „Harcerska Pomoc dla G. Śląska“ urządza w Sali Koncertowej, Dzielna 18, dn. 15 b. m., o godz. 8 wiecz. koncert ze współudziałem najwybitniejszych sił miejscowych. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz G. Śląska. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni M. Arcta przy ul. Piotrkowskiej od godz. 5—7 po poł. codziennie.

— **Zniesienie utrudnień ruchu ulicznego.** W związku z powtarzającemi się w prasie wzmiankami o utrudnieniach ruchu ulicznego przez władze wojskowe skutkiem ogrodzenia niektórych gmachów barjerami, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż M. S. Wojsk. wydało zarządzenie, aby D. O. Gen. skontrolowało celowość i potrzebę istnienia zagradzających ruch uliczny barjer przy gmachach wojskowych. Wszystkie, nie uwarunkowane konieczną potrzebą barjery zostaną usunięte, co się tyczy pozostałych — sprawa ich będzie uregulowana w porozumieniu z miejscowemi władzami cywilnemi.

— **Tow Krajozn wcze.** We wtorek dnia 15 b. m. o godz. 8 pół wieczorem w lokalu Towarzystwa, odbędzie się miesięczne zebranie członków Tow. z udziałem wprowadzonych gości. Na zebraniu tym dyr. J. Ceraszkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Czy Polska ma warunki rozwoju ekonomicznego“, a prof. Piotr Żukowski wygłosi „Chłop francuski po wojnie.“

Paskarskie państwa Zachodu.

W Anglji ceny produktów pierwszej potrzeby poczęły spadać: już dawniej sygnalizowano podobne objawy z Japonji i Ameryki.

W styczniu r. 1920 cena utrzymania w Anglji była o 125% wyższa od takiejże ceny przedwojennej; później cena ta wzrasta coraz bardziej, aż wreszcie w listopadzie przewyższa cenę przedwojenną o 176%. Tu nastąpiło załamanie: w grudniu i styczniu różnica ta wynosi już tylko 159%, zdradzając chęć do dalszego spadku.

Spadają w Anglji głównie ceny żywności i odzieży.

Ogólny spadek cen wywołuje popłoch wśród kupców i fabrykantów; obawiają się oni, że nabyte lub wyprodukowane towary będą musieli zbywać poniżej ceny kosztu, a wszelkie składy paskarskie poczynają się na gwałt wyzbywać ukrywanych poprzednio towarów. Popłoch zapanował wśród gieldziarzy i paskarzy.

Obawiając się strat, fabrykanci nie chcą dalej produkować i zatrzymują fabryki, — wskutek czego wzrasta ilość pozbawionych pracy; w ciągu pierwszych trzech tygodni roku bieżącego ilość bezrobotnych w Anglji wzrosła niemal o dwieście tysięcy. Rząd wydaje wprawdzie zapomogi i część bezrobotnych zatrudnił przy budowie dróg — ale wszystko to stanowi bardzo niewiele.

Związki Zawodowe, oraz Narodowa Partja Pracy wysuwają następujące punkty, jako środek przeciw bezrobociu: wznowienie stosunków handlowych z Rosją i Europą środkową, organizowanie robót publicznych, zapomogi dla bezrobotnych i płace minimalne.

Anglja posiada mnóstwo towarów na sprzedaż, ale niema kupców na nie, bo państwa Europy środkowej, jak naprzykład Polska, nie są w stanie kupić tego z powodu złego stanu waluty, która powoduje, że towary angielskie są dla nas zbyt drogie.

Paskarskie państwa Zachodu cierpią z powodu swej egoistycznej polityki, która zezwoliła na tak karkołomny spadek walut państw wschodnich: dziś uprzystępnienie rynków wschodnich kupcom angielskim drogą gwarancji finansowych, czy wypłaty specjalnych premji wywozowych, będzie kosztowało paskarską Anglię lub Amerykę więcej, niżby wyniosła w swoim czasie pomoc kredytowa dla podtrzymania walut wschodnich. Spekulanci zachodni sami bicz na własną skórę ukręcili.

Nawet arsenały rządowe angielskie musiały skrócić czas pracy o 5 do 7 godzin tygodniowo; czyżby bolszewicy zaprzestali szmuglowania broni od naszych „sprzymierzeńców“ drogą na Skandynawję?

Mocniej jeszcze krach paskarski zaznacza się w Stanach Zjednoczonych; w początkach roku bieżącego liczono tam dwa miljony robotników bez pracy. Gdy więc poprzednio w walce pracy z kapitałem stroną atakującą byli robotnicy, uzyskując podwyżki, to dziś atakują przemysłowcy, dążąc do obniżenia płac. Poprzednio miały miejsce częste strajki — dziś — lokauty. Organizacje robotnicze, wobec kryzysu, zmuszone są iść na ustępstwa, zarobki są zmniejszane.

W przemyśle włóknistym zarobki zostały zmniejszone o 22 i pół proc. i są wyższe tylko dwukrotnie od przedwojennych; obniżkę tę robotnicy podobno przyjęli spokojnie w obawie zamknięcia fabryk. Fabryka wagonów Pullmana przywróciła 10-ciogodzinny dzień pracy i obniża płace o 20%; w przemyśle stalowym płace obniżono o 10 do 20%, w kopalniach miedzi o 10%, koleje zmniejszają ilość pracowników.

Natomiast publiczność nareszcie może czynić zakupy w tych dziedzinach handlu, gdzie ceny obniżyły się znacznie, obuwie i ubranie kosztuje połowę tego, co kosztowało przed rokiem, bielizna nawet trzecią część; chleb staniał o połowę.

Kryzys odbił się już i w Belgji, gdzie są zamykane fabryki włókniste i zakłady metalurgiczne. Nawet w Czechach tamtejsze związki zawodowe już czynią przygotowania do zbliżającej się walki wobec tego, że przedsiębiorcy postanowili poddać rewizji wszystkie umowy zbiorowe.

Europejski kryzys przemysłowy.

—:—

W Belgji kryzys przemysłowy dotknął najwięcej robotników tkackich, metalowych i szklanych. W prowincji Ostflandern liczba bezrobotnych wynosi już ponad 45,000, z czego w samem tylko mieście Gent jest 22,000 bezrobotnych. Fabryki, które, szukając wyjścia z tego rozpaczliwego położenia, zwróciły się do rządu, otrzymały odmowną odpowiedź. W Chatelineu z fabryki stali firmy Thomas zwolniono większą część robotników. Wśród robotników jest wielkie rozgoryczenie i nurtują zamiary zajęcia fabryk pod zarząd robotniczy. W przemyśle szklanym w Courceles przemysłowcy zaproponowali robotnikom zniżenie zarobków o 10%, a gdy robotnicy nie przyjęli propozycję dyrekcji, zamknęli przedsiębiorstwo.

W Danji jest coraz większy zastój w zakładach floty handlowej. Okręty przeładowane towarami nie odjeżdżają. Jest to skutek zubożenia Europy, która nie może, jak dawniej, sprowadzać towary z Ameryki, Australji i Afryki; powstał przeto kryzys transportowy i cała masa robotników postradała pracę. W kopalniach stoi 40 parowozów z ogólną pojemnością 25,000 ton i 42 żaglowców.

W Holandji fabryki kleju, w Woltega i Weststellingwer wstrzymały pracę z powodu trudności zbytu wyrobów i wszyscy robotnicy zostali zwolnieni z pracy.

W Jugosławji zamknięto w Banasz wiele fabryk z powodu braku opału i surowców, a przez to należy się spodziewać zastoju jeszcze w innych przedsiębiorstwach.

W Hiszpanji pracują robotnicy w fabrykach tylko po kilka dni w tygodniu. W Barcelonie aresztowano przywódców organizacji zawodowych z obawy przed agitacją na tle bezrobocia.

Na Węgrzech z powodu braku węgla fabryki metalurgiczne wstrzymały ruch, wydalając ponad 40,000 robotników, przez co około 120,000 osób pozbawiono środków do życia.

Co zgubiło Rosję?

Paryski organ Burcewa zamieścił artykuł pt: „Co zgubiło Rosję?“. Artykuł wielce znamienny, gdyż wskazuje na istotną przyczynę rozkładu politycznego i społecznego Rosji. Oto ustęp z tego artykułu:

„Obserwowałem życie antybolszewickich kół w Ekaterynodarze. Na tyłach siedział złodziej na złodzieju, łapownik na łapowniku. Kradli wszyscy: i generałowie i pułkownicy i żołnierze i urzędnicy w ministerjach.

Uczciwych ludzi trzeba było szukać z latarnią. Rozdrapywali umundurowanie, dostarczane przez Anglików do Noworosyjska, a w kontrwywiadzie brali stutysięczne łapówki za położenie wizy na paszporcie. I wszyscy ci ludzie pozbawieni zmysłu moralnego, byli jednocześnie neurastennikami bez woli, wykazując już to nadzwyczajne okrucieństwo, już to dziecinną wprost czułostkowość,

Za czasów Wrangla nie byłem na Krymie. Lecz we wszystkich listach stamtąd i w informacjach przybyłych stamtąd ludzi przewijała się jedna i ta sama skarga: kradną, rabują, biorą łapówki i... zażywają kokainę.

Tacy ludzie nie mogli pokonać bolszewików, którzy aczkolwiek są złodziejami rabusiami, jednak posiadają wolę i charakter. I kradną bolszewicy inaczej: złodziejstwo i rabunek stanowi ich istotny zawód. Gdy bolszewik rabuje, czyni to z namaszczeniem, jak gdyby celebrował nabożeństwo. A „biały“ oficer, gdy rabował, gardził sam sobą i żeby stłumić wyrzuty sumienia, zażywał kokainę.

Jestem przekonany: Rosję uratują uczciwi ludzie, posiadający silną wolę. Uczciwi ludzie, którzy nie będą kradli i nie będą brali łapówek, a będą pamiętali tylko o szczęściu Rosji. Wierzę: ona będzie uratowana przez wysoki poziom moralności jej rzeczników i obrońców. Istota rzeczy spoczywa nie w demokracji, a w moralności i w woli“.

Tak dumają na paryskim bruku patrjoci rosyjscy, zastanawiając się nad przyczynami upadku państwa i nad niedolą i poniżeniem swego narodu.

Nędza bezrobotnych w Berlinie.

Jak podaje „Vorwaerts“ liczba bezrobotnych w Berlinie zwiększa się z dnia na dzień; wynosi już przeszło miljon. Ze źródła niemieckiego a mianowicie ze statystyki podanej przez „Freiheit“ dowiadujemy się, jak straszne spustoszenia czynią wśród ludności robotniczej i to najbardziej między dziećmi i młodzieżą choroby nieuleczalne, a zwłaszcza gruźlica.

I tak w roku 1913 liczba zmarłych na gruźlicę wynosiła 15% na 10 tys. mieszkańców a w roku 1919 aż 27%. Również w Prusiech wykazuje statystyka śmiertelności gruźlicznej znaczny przyrost. W roku 1913 umierało na 10 tys.

Bol. Zygm. Gnoiński.

Ze wspomnień mojego dziadka.

—:—

(Fragment z powieści „Rok 1812“).

W dalszym postępie naszych wojsk u Witebskowi zaszła bitwa pod Ostrowcem, której pomyślny wypadek rozstrzygnął król Murat przez śmiałe uderzenie osobiste na nieprzyjaciela, na czele polskiej jazdy. Była to brygada polska generała Niemojewskiego, złożona z 6-go i 8-go pułku jazdy ułanów. Generał Niemojewski został wtedy ranny, odznaczywszy się męstwem. Na nieśmiertelną sławę zasłużyli również: pułkownik Pągowski, major Suchorzewski, szefowie sztabu Łojewski i Oborski, kapitanowie Grodziński, Kisielnicki, Łakiński, Stryjewski i podporucznik Ossoliński. O bitwie tej dowiedziałem się z opowiadania, gdyż szybkim marszem odprowadzeni nad brzegi Luciazy, zmuszeni byliśmy rozpocząć zaczepne działanie przeciwko armji rosyjskiej, tu rozlokowanej.

Napoleon tutaj chciał dać ogólną i stanowczą bitwę, z tej więc przyczyny zaczął tu skupiać większe siły swoje, Ale rosjanie opuścili w cichości stanowisko, łudząc palącymi się ogniami nasze wojska, że obóz jeszcze zajmują, odsłaniając w ten sposób miasto Witebsk, które też zajęliśmy niezwłocznie.

Wkrótce naczelny wódz rosyjski szybko połączył się z armją Bagratjona i ruszył na nasze pozycje. Z początku szło mu dość szczęśliwie, jednakże spotkawszy się z dywizją naszej jazdy, w nieładzie cofać się musiał.

Dnia 14-go sierpnia wczesnym rankiem nasz 2-gi pułk wyjechał na pozycję, pomiędzy rzeką a lasem. Rozkaz był szarżować tylne straże Barklaja, znajdujące się niedaleko Krasna, a złożone z dragonów.

Ze słowami „Jeszcze Polska nie zginęła“, równo z wiatrem wpadliśmy na nieprzyjaciela, który, nie mogąc wytrzymać ataku, choć będąc trzykroć liczniejszym, ku Smoleńskowi się zwrócił.

W trakcie tej szalonej szarży jechałem na swoim koniu, który lubo był ranny w biodro, przecież wyglądał bardzo wesoło. O kilkadziesiąt kroków odemnie pędził Cygan, czyniąc spustoszenie. Dragoni zmykali znakomicie, jednakże liczba ich topniała znacznie. Gdy tak pędząc szykowałem się, by dogonić oficera, na prawo odemnie rozległy się krzyki: „Łapaj sztandar!“ Spojrzawszy w tę stronę, zobaczyłem oficera dragońskiego wyższej rangi, który zerwawszy z drzewca sztandar swego pułku, za pazuchę munduru pakował. Sypnęło się za nim czterech ułanów, a także ja i Cygan. Przeciwnik na dzielnym koniu uciekał, trzymając nas w tyle.

Zaczęła się gonitwa. Koń mój, ukłuty ostrogą, szarpnął się naprzód z zadziwiającą siłą i szybkością. Przestrzeń pomiędzy mną, a uciekającym była przynajmniej 200 kroków. W kilku sekundach wyprzedziłem goniących go ułanów i zbliżyłem się ku niemu dość znacznie, jednakże „trafiła kosa na kamień“, koń uciekającego był również pięknej rasy i jakkolwiek z początku doganiałem go, teraz przestrzeń pomiędzy nami zdawała się być jednakową. —

Zniecierpliwiony tą monotonnością, ukłułem swego konia raz, drugi i to sprawiło, że rumak mój w kilkunastu nad siły wytężonych skokach zrównał się z przeciwnikiem, który na pałasze walkę ze mną przyjął. Nie miałem z nim wiele roboty, w drugiem złożeniu spadł z konia raniony w twarz, a sztandar stał się moją zdobyczą.

Szarża skończyła się, nieprzyjaciel, znowuż skoncentrowany pod samym Smoleńskiem, stanął, szykując się za wszelką cenę do bronienia tego miasta.

Dnia 17-go sierpnia otrzymaliśmy rozkaz atakowania prawego skrzydła połączonych armji rosyjskich. Książe Sułkowski z brygadą jazdy 5-go pułku strzelców, 13-go ułanów i baterją artylerji, zaczął bój przez wyparcie jazdy nieprzyjacielskiej, przed miastem ustawionej.

Dwa bataljony woltyżerów polskich 8-go pułku uderzyły na przedmieście Małoochockoje, drugie dwa 8-go pułku piechoty na bramę Mikołajewską, a 2-gi na przedmieście Radczuka. Tu sławny nasz generał Zajączek, dowodzący 2-m i 15-m pułkiem piechoty, zdobył pierwszy przedmieścia, ale sam został ranny. Generał Michał Grabowski z pałaszem w ręku szedł na grad kul, niezwykłym swoim męstwem zdobył redutę, zapłacił jednak za nią życiem. Polegli także przy tym szturmie: pułkownik Zakrzewski, podpułkownicy: Podkański i Gawar, a także kapitan Dębiński.

Do księgi laurów waleczności zapisano księcia Konstantego Czartoryskiego, stojącego na czele 16-go pułku piechoty. Pierwszy do miasta wszedł pułk 15-ty pod przewodnictwem generała Izydora Krasińskiego.

Na drugi dzień po zdobyciu Smoleńska, Napoleon własnoręcznie rozdawał krzyże legji honorowej. Dotąd więc ukrywany przezemnie sztandar należało złożyć u stóp cesarza, brakowało mi tylko większej śmiałości, iżby nie posądził mnie o zbytnią chełpliwość.

Po małej godzince Napoleon, jadąc wraz z generałem Dąbrowskim i Latour Manbourgiem, zatrzymali się obok naszego szwadronu, wywołując podporuczników: Bojanowskiego, Cnociszewskiego i Dębińskiego. Wyczytani kolejno podjeżdżali do cesarza, który własnoręcznie krzyże im przypinał. Doczekawszy się aż ta uroczystość przeszła, podjechałem do Dąbrowskiego ze słowami: „Panie generale, racz zabrać tę dragońską płachtę, która mi cięży niezmiernie“ — tu podałem mu sztandar. Zdziwiony Dąbrowski obejrzał starannie zdobycz, poczem, odesławszy ją do sztabu, rzekł: Dziś jeszcze zostanie wydane ogłoszenie w rozkazie dziennym, na zasadzie którego zostaniesz pan przeniesiony do 6-go pułku ułanów, który udaje się w stronę Moskwy. Tam będziesz waćpan miał pole do większych rang, a tymczasem sztab posuwa cię o jeden stopień, na porucznika.

Zadowolony byłem, że tak się skończyło, nie uważałem bowiem zasług swoich za rzecz, godną krzyża.

Zaledwie wypoczęliśmy trochę, odgłos sygnałów oznajmił nam o pochodzie w dalszą drogę. Teraz rozłączyłem się z Cyganem, on bowiem z pułkiem 2-m pojechał w okolicę Bobrujska, a ja z 6-m drogą ku Moskwie.

mieszkańców 13% gruźliczsnie chorych, a w r. 1919 wzrosła ta liczba na 23%. W samym Berlinie ilość osób zmarłych na gruźlicę wynosiła w roku 1913, 13371, a w roku 1918 24951 osób.

W zastraszający sposób szerzą się choroby między dziećmi z powodu złego odżywiania się i wycieńczenia głodowego. Na 485 tys. dzieci berlińskich poddanych ostatnio badaniu lekarskiemu tylko połowa okazała się zdrową, z reszty 20 tys. było chorych na gruźlicę, 77 tys. chorowitych i mocno nie dożywianych, a 120 tys. zupełnie źle odżywianych.

—o—

Bezrobocie i napływ cudzoziemców do Francji.

W Radzie Miejskiej miasta Paryża wskazano na wzrastającą liczbę obcych robotników, napływających do Francji, a głównie do Paryża i przypisano temu zjawisku w pewnej mierze bezrobocie, jakie nawiedziło Francję.

Na podstawie urzędowych dokumentów stwierdzono, że na ogólną liczbę 47,527 bezrobotnych, 34,600 przypada na Paryż. Kapitał, z którego wypłacają bezrobotnym zapomogi, składa się z 6 miljonów, dostarczonych przez miasto i 1,750,000 dostarczonych przez państwo. Jedną z przyczyn panującego bezrobocia jest nadmiar rąk cudzoziemskich, za który odpowiedzialność spada całkowicie na państwo. Nie uczyniło ono bowiem nic dla powstrzymania emigracji. W 1914 r. w departamencie Sekwany było 204,679 cudzoziemców, z których połowa przypadała na rękodzielników. Już w 1914 r. w jednym tylko zawodzie tokarskim pracowało 90% Niemców, a 95 proc. Francuzów było pozbawionych pracy!

Podczas wojny zaregestrowano 81,500 obcych robotników, sprowadzonych do Francji dla przemysłu wojennego, nie licząc robotników rolnych, których z samej Hiszpanji przybyło 1:8 tysiące.

To zjawisko naturalne, a nawet pożądane w czasie wojny, teraz, gdy w 1920 r. przybyło do Francji 130,000 cudzoziemców, wywołało wprost przeciwny skutek i przyczyniło się do obecnego przesilenia. Radny paryski p. Missoffe dopomina się o uchwalenie ustawy, wyłączającej cudzoziemców od korzystania z zapomóg, wypłacanych bezrobotnym i wyraża przekonanie, że podobna ustawa wpłynie na odpływ cudzoziemców ze stolicy. W tym celu nawołuje do stworzenia biura emigracyjnego, które powinno położyć kres napływowi cudzoziemców, zwłaszcza do tych kategorji pracy, w których miejscowe siły okażą się wystarczające.

—o—

Listy z Żyrardowa.

(Od własnego koresp.).

Samopomoc aprowizacyjna Polskich Zw. Zawod. i Robotniczego Stow. „Praca“.

W domu „Ludowym“ odbyło się zebranie członków Polsk. Zw. Zaw., oraz Kooperatywy „Praca“ celem omówienia sposobu poprawy fatalnego stanu aprowizacyjnego w Żyrardowie, na skutek nieudolnej gospodarki Magistratu i Rady Miejskiej.

Stan aprowizacyjny zreferował pos. Galiński; podał do wiadomości zebranym, że uzyskał dla kooperatywy prawo nabycia kilku wagonów mąki amerykańskiej w Gdańsku, na którą niezbędny jest kapitał około trzech miljonów mk.

Zebrani uchwalili składać do kasy kooperatywy a conto mąki itp., składkę od tysiąca mk. i wyżej.

Rezultat wpłaty wynikł nadspodziewanie, gdyż w przeciągu 6 dni, członkowie wyżej wspomnianych Związków i kooperatywy, złożyli jeden miljon 300 tys. mk.

Nadmienić należy, że kooperatywa „Praca“ jest jedną z najczynniejszych na gruncie Żyrardowa, posiada członków około 1500, których stara się zaopatrywać jaknajobficiej w artykuły pierwszej potrzeby. W ciągu roku istnienia zrobiła obrotu za 5,047,070.60 wykazując zysk czysty mk. 300,196.15.

Działalności i rozwoju kooperatywy pod kierownictwem prezesa pos. Galińskiego na gruncie Żyrardowa nie mogą ścierpieć prowokatorzy z PPS, którzy prowadzą kooperatywę o charakterze klasowym, która ledwo bokami robi.

Rozwydrzeni partyjnicy rzucają oszczerstwa i paszkwile w sposób najhaniebniejszy, posługując się artykułami pisanemi w „Robotniku“.

Podobny paszkwil miał miejsce w „Robotniku“ z dnia 3 marca rb., gdzie w korespondencji własnej naplotli bredni, które od początku do końca są nikczemnem kłamstwem. Jak np.: „że Skarb daje na kupno mąki 3 miljony mk., ale chce 300 tys. procentu“; „kozy, świnie i gęsi kupione dla kooperatywy, które sprowadził p. Galiński, zbiegiem okoliczności wpadły w ręce paskarzy“. Można tu wywnioskować, jak „Robotnik“ prawdę pisze i jaką metodą operują nasi czerwoni warjaci w postaci: pp. Choińskich, Orlików i innych współtowarzyszy, których rezultat operowania kończy się w kajdankach, co jest faktem, że współtowarzysz Wachowski, urzędnik Walki z Lichwą i spekulacją, za nadużycia i pobieranie łapówek jest osadzony w więzieniu w Żyrardowie.

Dodać należy, że żadne ze strony towarzyszy żyrardowskich, jak również i „Robotnika“ intrygi nie potrafią podeprwać zaufania, ani autorytetu Polsk. Zw. Zawod., oraz Stow. „Praca“, jak również i osób stojących na czele tych organizacji.

Fakty i czyny wydadzą w niedługiej przyszłości owoce pracy obozu czerwonego i dążeń naszych. Wtedy każdy będzie mógł je ocenić.

(Miejscowy).

Humor.

RZADKI OKAZ.

Obcy (rozglądając się na stacji kolejowej): — czy jest tu w tej miejscowości coś godnego widzenia?

Swój: Owszem dobrodzieju i to tu na stacji. W wagonie stoi już od samego rana worek mąki i jeszcze go nie skradli.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

Autorowi artykułu: „Okropna okropność“. Artykuł pański, którego początek brzmi: „zdobyWSZY niepodległość przez najkrwaWSZY dramat i wziąWSZY władzę w swe ręce zaczęliśmy stosować politykę w stosunku do Niemiec, które zagrabiWSZY ongi ziemię polskie, nabroiWSZY w nich i złupiWSZY je i td.“, w myśl istniejących przepisów przesłaliśmy do kamery dezynfekcyjnej do odwszenia.

PANIE JOFFE, PODPISZ POKOJ...

...Ej, panie Joffe!
Nie kręć już dłużej i nie prowokój,
Wyśpiewaj życzeń ostatnią strofę
I podpisz pokój.

SZCZERA PRAWDA.

W pewnej miejscowości 70 letni starzec brał ślub z panną 20 letnią i prosił proboszcza o przemowę. Proboszcz spełniając życzenie, zaczął od słów: „Boże odpuść im, bo nie wiedzą co czynią“.

GORZEJ BYŁOBY...

— Mówią, że planeta Mars odwróciła się do ziemi przeciwną stroną.

— To jeszcze nic, gorzej byłoby gdyby odwróciła swoją nazwę...

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.